

Białoruś: Wyroki na głównych przeciwników reżimu

26 maja sąd skazał kolejnych opozycyjnych kandydatów w grudniowych wyborach prezydenckich Mikołę Statkiewicza oraz Dźmitrija Usa na wieloletnie kary pozbawienia wolności w kolonii karnej. Są to najsurowsze wyroki w dobiegającym końca postępowaniu w sprawie powyborczej demonstracji białoruskiej opozycji w centrum Mińska 19 grudnia ub.r. Reżim w ten sposób wskazał głównych liderów i organizatorów rzekomych masowych niepokojów społecznych, a ich ukaranie ma być zapewne ostrzeżeniem przed konsekwencjami daleko posuniętego sprzeciwu wobec władz.

Mikołę Statkiewicz został skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności, wyrok będzie odbywał w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze, a Dźmitrij Us na karę 5,5 roku pozbawienia wolności. Podobny wyrok (5 lat) został orzeczony 14 maja w sprawie innego kandydata – Andrieja Sannikaua. Sannikau i Statkiewicz w czasie kampanii wyborczej występowali z najostrzejszą krytyką Alaksandra Łukaszenki i przejawiali największą aktywność podczas demonstracji powyborczej. Tak surowe wyroki są demonstracją konsekwencji reżimu w karaniu najbardziej radykalnych oponentów. Natomiast wysoki wyrok wobec prywatnego przedsiębiorcy Dźmitrija Usa ma najprawdopodobniej ostatecznie zniechęcić białoruski biznes do angażowania się w działalność opozycyjną i finansowanie oponentów reżimu. Jednocześnie nie można wykluczyć, że reżim będzie próbował wykorzystać tych polityków jako kartę przetargową do wznowienia dialogu z Zachodem. O takiej możliwości Alaksandr Łukaszenka wspomniał 25 maja w wystąpieniu podczas oficjalnej wizyty w Kazachstanie.

<kam>